Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, wtorek 26 lipca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 203

Na wieczny spoczynek odprowadził Naród Rumuński prochy swej Wielkiej Królowej

Bukareszt, 25. 7. (PAT). Dziś rano odbyła się w niezwykle podniosłym nastroju pierwsza część pogrzebu królowej matki Marii. W uroczystości tej wzięli, prócz rodziny królewskiej udział reprezentanci prawie wszystkich państw Europy, liczne delegacje przybyłe z całego kraju, rząd, przedstawiciele armii i nieprzejednane tłumy ludności, które przybyły ze wszystkich stron Rumunii, aby oddać ostatnią posługę ukochanej przez cały naród królowej.

Trumna ze zwłokami Zmarłej przeniesiona została w ciągu nocy z pałacu Cotroceni do pałacu królewskiego, gdzie w wykładanej białym i żółtym marmurem sali tronowej ustawiono katafalk. U stóp trumny spoczywała na poduszce korona królewska. Dokoła katafalku leżały wieńce, pochodzące jedynie od rodziny. Jeden z nich ofiarowany był przez pięcioro dzieci królowej i na wstędze jego wypisane były imiona: Karol, Mikolaj, Maria, Elżbieta i Ileana.

Król Karol wszedł do sali bez żadnego orszaku. Wkrótce po nim pojawili się arcyksiążę Antoni Habsburg, b. książę Mikołaj, wielki wojewoda Michał, ks. Fryderyk Hohenzollern, ks. Kentu, ks. regent Paweł, ks. Cyryl, oraz wielki książę Dymitr. Za nimi pojawił się na sali kler prawosławny, poczym wśród pieni religijnych przystąpili oficerowie huzarów pułku królowej Marii do znoszenia z katafalku trumny.

Dziedziniec pałacu oraz plac królewski przybrane były fioletowymi draperiami. Przy dźwiękach marsza żałobnego wykonanego przez orkiestrę pułku gwardii, złożono trumnę na lawecie armatniej. Na czele pochodu żałobnego kroczył kler, dalej delegacja Kawalerów maltańskich, oficer ordynansowy królowej, niosący na poduszce koronę królowej, oraz czterech doradców królewskich.

Za trumną prowadzono konia królowej, dalej zaś postępował zupełnie samotnie król Karol, ubrany w mundur huzarski pułku, którego szefem była Jego matka.

Za królem szła rodzina zmarłej królowej, delegacje zagraniczne, korpus dyplomatyczny. Na ulicach, przez które przechodził kondukt żałobny, ustawione były co 20 metrów wysokie maszty przybrane fioletem, oraz urnami, z których wydostawały się płomienie i dym. Orszak przybył na kilka minut przed dwunastą na królewski dworzec Mogoshoaia, skąd specjalny pociąg zawiózł trumnę do królewskich grobów w Curten De Argesie.

Serce Królowej spocznie nad brzegiem Morza Czarnego

Bukareszt, 25. 7. (PAT) Zgodnie z życzeniem zmarłej królowej matki, serce jej wyjęte podczas balsamowania, złożone zostało w złotej urnie, którą na razie powierzono proboszczowi kaplicy zamku Cotroceni. Urna zostanie w przyszłości przewieziona na wybrzeże morza Czarnego do odległej o 20 klm. od granicy bułgarskiej miejscowości Balczik. W miejscowości tej znajduje się, wśród wspaniałych ogrodów pałac, w którym przebywała stale zmarła królowa.

Warszawa, 25. 7. (PAT) Wczoraj o godz. 12.30 w cerkwi prawosławnej na Pradze ks. metropolita prawosławny Dionizy odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za J. K. M. królowę Marię rumuńską.

Na nabożeństwie obecny był pan Marszałek Śmigły-Rydz, reprezentujący Pana Prezydenta R. P., ambasador rumuński Franassovici, wicepremier inż. Kwiatkowski, wicemarszałek Senatu prof. Makowski i w. i.

Straszliwy orkan nawiedził New-Jork

Nowy Jork, 25. 7. (PAT). Nad Nowym Jorkiem przeszedł gwałtowny huragan, połączony z niezwykle gwałtownym deszczem. Wiele domów doznało uszkodzeń, mosty zostały zerwane, a wyrwane z korzeniami drzewa poprzerywały połączenia zarówno telegraficzne, jak i telefoniczne. Uniesiony przez tornado samolot bombowy, spadł w pobliżu Woodbridge (Connectitut). Trzy osoby, stanowiące załogę samolotu, zostały zabite. W pobliżu Newjersey wywrócił wicher autobus. Jedna osoba została zabita, a 9 ciężko rannych. Liczne farmy w pobliżu Nowego Jorku zostały zalane przez wody. Huragan szalał również nad południowo - wschodnią częścią stanu Texas, gdzie spustoszył 8 tysięcy km. kw. uprawnych pól. W stanie tym 2 osoby zostały zabite, kilkadziesiąt rannych, a przeszło 500 znajduje się bez dachu nad głową.

Wybuch w fabryce pirotechnicznej

Neapol, 25. 7. (PAT). W miejscowości Novoli w pobliżu Lecce, zniszczona została skutkiem wybuchu fabryka pirotechniczna. Trzy osoby zostały zabite.

Olbrzymi pożar portu

Lille, 25. 7. (PAT). Niezwykle gwałtowny pożar, który spustoszył wczoraj port w Gravelines, ugaszony został dopiero w późnych godzinach nocnych. Ogień zniszczył doszczętnie fabrykę konserw, oraz magazyny zawierające towary. Wyrządzone przez pożar straty obliczane są na przeszło 20 milionów franków.

Śmierć 5 osób w katastrofie kolejowej

Bruksela, 25. 7. (PAT). Dziś rano wykoleił się przy wjeździe na stację Saint Trond pociąg osobowy. Pięć osób zostało zabitych, a liczne odniosły ciężkie i lżejsze obrażenia. Przyczyny wykolejenia się pociągu są dotychczas nieznane.

Niebywałe rozmiary aresztowań w Jerozolimie

Jerozolima, 25. 7. (PAT). Na obszarach Tulkarem, Naplusa i Dzenin odbywają się wielkie operacje policyjne, mające na celu oczyszczenie tych części kraju z niepożądanych elementów. W ostatnich dniach aresztowano ok. 1600 osób, pochodzących przeważnie z innych stron i nie mogących w dostatecznej mierze usprawiedliwić powodów swego przebywania na tych obszarach. Arabowie w starej dzielnicy Jerozolimy zastrajkowali na znak protestu przeciwko tym zarządzeniom policji. Ludność arabska w Naplusie poszła za ich przykładem.

P. Premier gen. Sławoj-Składkowski dokonał odsłonięcia pomnika ś. p. kpr. St. Serafina

Kolbuszowa, 25. 7. (PAT) Wczoraj odbyła się w Dzikowcu uroczystość odsłonięcia pomnika kaprala Korpusu Ochrony Pogranicza śp. Stanisława Serafina, który poległ podczas pełnienia służby na pograniczu polsko-litewskim dnia 11 marca rb. na odcinku Marcinkańce.

Na uroczystość tę przybył p. premier gen. Sławoj-Składkowski. Przybyłego Premiera powitał na dworcu w Mielcu p. wojewoda lwowski dr Biłyk i wicestarosta Golkowski wraz z przedstawicielami miejscowych władz cywilnych. Z Mielca p. Premier udał się w towarzystwie wojewody lwowskiego samochodem do Dzikowca. U wejścia do wsi Dzikowiec, rodzinnej wioski śp. Stanisława Serafina w oczekiwaniu p. Premiera zebrali się przedstawiciele władz cywilnych, delegacja KOP z mjr. Zgrzebnickim, wójt gminy Dzikowiec Nowak i licznie zebrana ludność miejscowa przybyła z obszaru całego powiatu na dzisiejszą uroczystość. Barwny szpaler tworzyła banderia chłopska na koniach w strojach krakowskich, oddziały straży ogniowej i grupy regionalne w strojach ludowych.

O godz. 9.30 pan Premier przybył do Dzikowca. Po powitaniu się z przedstawicielami władz, delegacja ludności wręczyła Mu tradycyjny chleb i sól, grupa dzieci zaś wręczyła Premierowi wiązanki kwiatów, wygłaszając przy tym wiersz patriotyczny. Z kolei ubrany w białą siermięgę Józef Serafin, ojciec zmarłego kaprala KOP Stanisława, zaprosił Premiera do swego udekorowanego kwiatami wozu, celem udania się do wsi. Pan Premier w towarzystwie wojewody lwowskiego przybył poprzedzany przez konną banderę na plac pomiędzy kościołem i domem zarządu gminnego. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej batalionu Szkoły Podchorążych Rezerwy z Jarosławia i kompanii Związku Strzeleckiego ze sztandarem oraz kompanii P. W., pan Premier dokonał przeglądu ustawionych formacji, a następnie udał się do kościoła, gdzie u wejścia został powitany przez miejscowego proboszcza ks. Wojtyłę.

Uroczystą Mszę św. odprawił ks. dziekan Parysz z Ranizowa, jako przedstawiciel biskupa przemyskiego. Kościół był bogato ozdobiony kwieciem i zielenią. P. Premier wysłuchał Mszy, mając po prawej stronie Józefa Serafina a po lewej woje-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

W gmachu dawnego teatru Bogusławskiego

Polska opera ludowa

propagatorką sztuki wśród najszerszych mas

Warszawa, 24. 7. (PAT) Pertraktacje Kiepury o los opery warszawskiej zwróciły uwagę na inną placówkę śpiewaczą, pracującą z ogromnym wysiłkiem, często w niezmiernie trudnych warunkach — na polską operę ludową.

Placówka ta powstała w r. 1934 w okresie najsilniejszego kryzysu operowego, jako Zrzeszenie Śpiewaków Operowych na podstawie koncencji ZASP'u, mając na celu dawanie popularnych przedstawień dla najszerszych mas.

Śmiały strat udał się, ale dalsze dzieje „Polskiej Opery Ludowej" to pasmo przejściowych sukcesów i groźnych załamań finansowych, którym nie mogła zaradzić garstka oddanych sprawie ludzi ani energia założyciela i kierownika Opery — b. tenora Opery katowickiej Stanisława Narocz-Nowickiego.

Opera ta, mimo braku lokalu, bez subwencji (4000 zł. zasiłków w ciągu 4 lat), nieomal że do każdej opery montując od nowa zespół i chóry, własnym przemysłem fabrykując kostiumy i dekoracje, zdołała dać około 180 przedstawień, zaskarbiając sobie nie tylko uznanie, ale po prostu entuzjazm mieszkańców przedmieść.

Zarząd miasta obiecał operze ludowej bezpłatne wynajmowanie sal, w których odbywają się przedstawienia teatru peryferyjnego T.K.K.T. Czynione są zabiegi w ministerstwie o subwencje, które pozwolą nadać ciągłość pracy. Repertuar opery w chwili obecnej obejmuje: „Halkę", „Flisa", „Cyrulika Sewilskiego", „Madame Butterfly", w przygotowaniu: „Verbum Nobile" i „Straszny Dwór".

Kierownictwo P.O.L. wystąpiło do Zarządu miasta z wnioskiem o oddanie gmachu kina miejskiego (dawnego teatru im. Bogusławskiego) dla opery ludowej, z tym że P.O.L. objeżdżać będzie również i prowincję.

———

Ostatnie wiadomości sportowe

MECZ TENISOWY ROSJA—CZECHO-SŁOWACJA

Warszawa, 24. 7. (PAT) W Leningradzie rozegrany został pierwszy mtę dzypaństwowy mecz tenisowy pomiędzy Czecho-Słowacją a Związkiem Sowieckim. Mecz odbył się na wypełnionym do ostatniego miejsca stadionie leningradzkim. Zwycięstwo odnieśli rosyjscy tenisiści w stosunku 3:0.

SENSACJA TURNIEJU W ABBAZJI

Warszawa, 24. 7. (PAT) Międzynarodowy turniej tenisowy w Abbazii wygrał młodziutki Włoch Kucel, który w finale pokonał po ciężkiej walce Czecha Cejnara 9:7 3:6 3:6 6:3 6:1. — W półfinale Cejnar wyeliminował Taroni'ego.

POLSKA PROWADZI Z FINLANDIĄ 39:32

Warszawa, 24. 7. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie na pływalni reprezentacyjnej stadionu Wojska Polskiego międzypaństwowe zawody pływackie Polska—Finlandia o nagrodę ministra spraw zagr. J. Becka. Pierwszy dzień wykazał przewagę Polski, która na 6 konkurencji wygrała aż cztery. O znakomitej formie polskich pływaków świadczy fakt ustanowienia trzech nowych rekordów Polski.

Warszawa, 24. 7. (Tel. wł. — l. r.) Zlot Związku Młodej Polski w dniu 15 sierpnia w Warszawie zapowiada się, według nadchodzących wiadomości, bardzo licznie

Po wielkiej katastrofie polskiego samolotu

Bukareszt, 24. 7. (PAT) Wiadomość o katastrofie samolotu polskiego w pobliżu Czerniowiec, w której zginęło 14 osób, wywołała w tutejszych kołach lotniczych oraz w społeczeństwie ogólne współczucie. Pisma rumuńskie podając szczegóły katastrofy, stwierdzają wyjątkowe zdolności pilota Kotarby i przypisują katastrofę miejscowej silnej burzy.

Władze lotnicze rumuńskie z powodu tragicznego wypadku złożyły wyrazy współczucia na ręce przedstawicieli lotnictwa polskiego w Bukareszcie.

Dwie katastrofy lotnicze w Czechosłowacji

Praga, 24. 7. (PAT) Dziś z rana wydarzyły się w Czecho-Słowacji dwie katastrofy lotnicze. W pobliżu m. Madonice (Słowacja) zderzyły się podczas lotu grupowego 2 samoloty wojskowe. Jeden samolot spadł, rozbijając się doszczętnie. Jeden oficer lotnik uratował się ze spadochronem, dwaj pozostali ponieśli śmierć. — Drugi wypadek wydarzył się w pobliżu m. Borek, gdzie spadł i stanął w płomieniach samolot wojskowy. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

———

Dr John Wiliam Rose angielski przyjaciel Polski

Warszawa, 24. 7. (PAT) Do Polski przybył na dwumiesięczne studia naukowe dr. John Wiliam Rose, profesor uniwersytetu londyńskiego.

Prof. Rose, który doktoryzował się w Krakowie, wykłada historię i literaturę polską w wyższej szkole studiów słowiańskich przy uniwersytecie londyńskim. Ogłosił on drukiem wiele prac o zagadnieniach polskich. Do najcenniejszych należy jego praca o Górnym Śląsku i o Stanisławie Konarskim.

———

Parlamentarzyści polscy w obozach junackich

w Wielkiej Wsi — Władysławowie w Cetniewie i Rozewiu

Wielka Wieś — Władysławowo, 24. 7. (PAT) Wczoraj rano pociągiem z Warszawy przybyła do Wielkiej Wsi—Władysławowa liczna grupa posłów i senatorów na czele z marszałkiem Senatu Prystorem, celem zapoznania się z pracami w obozach przysposobienia wojskowego młodzieży.

Marszałek Prystor w towarzystwie gen. Sawickiego oraz posłowie i senatorowie udali się samochodami do obozu przysposobienia wojskowego junaków w Cetniewie, gdzie na placu alarmowym obserwowali przebieg zbiórki junaków.

W obozie znajduje się młodzież szkolna klas licealnych z całego Pomorza.

Marszałek Prystor oraz posłowie i senatorowie prowadzili rozmowy z uczestnikami obozu i mogli stwierdzić żywe zadowolenie młodzieży z pobytu w obozie.

Akcja przysposobienia wojskowego objęła w tym roku kilkadziesiąt tysięcy młodzieży szkolnej. Środki, jakimi rozporządza PUWF nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb w dziedzinie przysposobienia wojskowego. Jeśli się weźmie pod uwagę masowe zgłaszanie się młodzieży do prac P. W., jest to objaw niezwykle dodatni, świadczący o zrozumieniu przez młodzież roli przysposobienia wojskowego w dziele obrony państwa.

Po śniadaniu udano się na plac ćwiczeń, gdzie obserwowano w polu wyszkolenie bojowe junaków.

Uczestnicy wycieczki udali się do sąsiedniego obozu Służby Młodych Zjednoczenia Narodowego, gdzie powitani zostali przez szefa Służby Młodych majora Galinata i zapoznali się szczegółowo z pracami Obozu, odwiedzając grupy: akademicką, rzemieślniczo-robotniczą i wielką.

Następnym etapem podróży parlamentarzystów było Rozewie, gdzie uczestnicy wycieczki zwiedzili obóz junaków szkół kuratorium poznańskiego.

Następnie zwiedzono sąsiedni obóz Ligi Morskiej i Kolonialnej. Wieczorem członkowie Izb Ustawodawczych zwiedzili latarnię morską w Rozewiu oraz pokój Żeromskiego, gdzie wpisano się do księgi pamiątkowej.

Polacy propagatorami kongresu propalestyńskiego

Kair, 24. 7. (PAT) Kongres propalestyński, który ma się zebrać w Kairze w październiku, zapowiada się jako największa międzynarodowa manifestacja muzułmańska od czasów wielkiej wojny. Już nadesłali zgłoszenia liczni członkowie oraz prezydium irakskiej i syryjskiej izb deputowanych, jak również wybitniejsi przedstawiciele muzułmanów Indyj, Indonezji itd. Obecnie będą wysłane zaproszenia do muzułmanów europejskich.

Komitet organizacyjny uchwalił prosić Polaków, by podjęli się propagandy na rzecz kongresu wśród muzułmanów krajów bałtyckich. Zasadniczymi zagadnieniami, którymi zajmie się kongres są: znaczenie Palestyny dla świata arabskiego i muzułmańskiego oraz projekt statutu politycznego dla Palestyny. Spodziewany jest udział około 1000 delegatów.

———

Z Niemcami na Pomorzu tylko po polsku

Warszawa, 24. 7. (Tel. wł. — l. r.) Na powiatowym zjeździe osadników w Świeciu na Pomorzu powzięto uchwałę, apelującą do wszystkich rolników powiatu, aby kultywowali mowę ojczystą i mówili tylko po polsku. Uchwałę tego rodzaju musiano powziąć, ponieważ wielu Polaków rozmawia niestety z Niemcami tylko po niemiecku.

Czy emeryt rzeźni miejskiej będzie dyrektorem warszawskiej opery

Warszawa, 24. 7. (Tel. wł. — l. r.) Pogłoski o powierzeniu dzierżawy opery warszawskiej b. emerytowi rzeźni miejskiej Falkowskiemu, administratorowi opery z okresu p. Mazaraki'ego, z dopuszczeniem 60 proc. repertuaru operetkowego, wywołały w kołach artystów silne wzburzenie. Uchodzi za pewne, że pomysł ten spotkać miałby się z negatywnym ustosunkowaniem się czynników miarodajnych.

W kołach interesujących się losami opery stołecznej, podkreślają, iż wysoce szkodliwe i niespołeczne byłoby uprzywilejowanie ludzi, którzy podkopali w swoim czasie dobre imię opery. Nowy projekt wywołał o tyle wielkie zdziwienie, że pomoc Zarządu miejskiego uważana jest nagół za zupełnie wystarczającą na prowadzenie dobrej opery.

Nowogródczyzna ośrodkiem najstarszych ludzi

Nowogródek, 24. 7. (PAT) Na obszarze województwa nowogródzkiego mieszka obecnie przeszło 200 starców, liczących ponad 100 lat życia, w tym 99 mężczyzn i 115 kobiet. Wedle wyznań 100 starców jest wyznania rzymsko-katolickiego, 101 — wyznania prawosławnego, 7 — mojżeszowego i 6 — innych wyznań. Tylko 11 starców mieszka w miastach nowogródczyzny, zaś pozostali na wsi.

———

Odsłonięcie pomnika ś. p. kpr. St. Serafina

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

wodę Bilyka. Podniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan Parysz, podnosząc znaczenie bohaterskiej śmierci śp. Stanisława Serafina, jako przykładu ofiarności w służbie dla kraju. Pieśnia religijne podczas nabożeństwa wykonała wypełniająca świątynię rzesza wiernych z towarzyszeniem orkiestry Związku Strzeleckiego.

Z kościoła p. Premier udał się wśród szpalerów organizacyj społecznych i przy niemilknących owacjach przed pomnik, ustawiony na wzniesieniu pośrodku placu między kościołem i domem zarządu gminnego, w otoczeniu brzóz. Po zagajeniu przez starostę Scherffa, który zapewniwszy, że pomnik będzie w przyszłości pod stałą opieką miejscowej młodzieży szkolnej, prosił p. Premiera o dokonanie aktu odsłonięcia, zabrał głos p. premier gen. Sławoj-Składkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Szanowni państwo.

Za chwilę odsłonić mam pomnik kaprala Stanisława Serafina, syna chłopskiego tej ziemi, poległego w obronie granic Polski. Opatrzność Boża sprawiła, iż śmierć młodego żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza nie poszła na marne, lecz przyczyniła się do pogodzenia dwóch sąsiedzkich krain, Polski i Litwy. Wieść o przelanej krwi Stanisława Serafina wstrząsnęła całym światem. Litwa i Polska, dotąd zwaśnione, podały sobie ręce na zgodę sąsiedzką. Krew chłopska kaprala Serafina, która cud ten sprawiła, piękna była i szlachetna. Już przed 10 laty, gdy mały Staś chodził do tutejszej szkoły w Dzikowcu, zadziwiał nauczyciela i księdza katechetę swą pracowitością, zdolnościami i pragnieniem wiedzy. Po ukończeniu szkoły pomaga ojcu w pracy przy gospodarstwie, jednocześnie szykując się do żołnierskiego rzemiosła w miejscowym Strzelcu. W wojsku wyróżniał się zamiłowaniem do służby, odwagą i koleżeństwem. W najtrudniejszych chwilach życia żołnierskiego umiał podtrzymywać dobry nastrój wśród kolegów. Te wszystkie szlachetne i piękne cechy charakteru odziedziczył Stanisław Serafin po ojcu Józefie, wójcie i radnym gminnym w Dzikowcu, oraz po matce Wiktorii, która życie swoje poświęciła wychowaniu dzieci. Słuszną jest więc rzeczą, że pomnik kaprala Serafina staje tu w Dzikowcu, nieopodal zagrody chłopskiej, w której ujrzał światło dzienne. Tu w tej wiosce krzepło ciało i kształciła się dusza przyszłego żołnierza K. O. P.-u. Pomnik ten wzniesiony na cześć bohaterskiego syna chłopskiego, odznaczenia nadane rodzinie i tym, którzy wznosili jego ducha do gotowości ofiary życia dla Polski, niech będą świadectwem wysokich cnót chłopa polskiego. Kapral Stanisław Serafin zginął chwalebnie za Polskę, toteż w chwili odsłonięcia jego pomnika wznoszę okrzyk: „Niech żyje Polska!"

Okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli zebrani, a orkiestra odegrała Hymn narodowy. Bezpośrednio po tym pan Premier dokonał aktu odsłonięcia pomnika. Oczom zebranych ukazał się dużych rozmiarów monolit z czerwonego trembowelskiego piaskowca z płytą z czerwonego granitu szwedzkiego, na której widnieje napis następującej treści:

„Kapralowi Ochrony Pogranicza, urodzonemu w Dzikowcu 5. listopada 1914 r., poległemu w obronie granic Rzeczypospolitej polskiej 11 marca 1938 r.".

Pomnik ten jest dziełem artysty rzeźbiarza Janika z Rzeszowa. Poświęcenia pomnika dokonał ks. dziekan Parysz, po czym p. Premier złożył pierwszy wieniec, po którym złożył szereg delegacyj, stowarzyszeń i miejscowego społeczeństwa, oraz władz gminnych składało wieńce ze wstęgami o barwach narodowych. Patriotyczny wiersz wygłosiła z kolei uczennica szkoły powszechnej. Szereg dalszych przemówień zagaił delegat K. O. P., mjr. Zgrzebnicki, podnosząc zalety żołnierskie zmarłego kaprala Serafina i podkreślając, że pamięć o jego bohaterskiej śmierci zachowana będzie w szeregach KOP. i wśród społeczeństwa na pograniczu. Zabierali jeszcze głos delegat Związku Podoficerów Rezerwy, a jako przedstawiciele miejscowego społeczeństwa podwójci Tylutko, rolnik Julian Lotz i lekarz powiatowy dr Nickowski, oraz delegatka Związku Powstańców Śląskich. Przedstawiciel K. O. P. mjr. Zgrzebnicki wręczył ojcu ś. p. Serafina nadany Zmarłemu kapralowi przez Prezydenta R. P. złoty Krzyż Zasługi, a z kolei p. Premier osobiście dekorował Złotymi Krzyżami Zasługi rodziców ś. p. Serafina Józefa i Wiktorię, ks. dziekana Parysza, ks. proboszcza Wojtylę, a następnie srebrnymi i brązowymi krzyżami wójta i sołtysa, kierowniczkę szkoły i nauczyciela, oraz wybitniejszych przedstawicieli miejscowej ludności wiejskiej. Wójt zawiadomił przy tej sposobności pana Premiera o uchwale gminy nadania panu Premierowi obywatelstwa honorowego, prosząc o przyjęcie tego tytułu.

Uroczystość zakończyła się wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Składkowskiego, po czym orkiestra odegrała Hymn narodowy i pieśń legionową „My pierwsza brygada". Następnie pan Premier w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych odebrał defiladę oddziałów wojskowych, Strzelca, P. W. i innych miejscowych organizacyj i stowarzyszeń. Przed wyjazdem z Dzikowca pan Premier wziął udział w skromnym poczęstunku przy gotowanym dla uczestników uroczystości w Domu Zarządu gminnego. Tu przedstawiciel K. O. P.-u wręczył ojcu Serafina podarunek pieniężny w sumie tysiąca złotych, zebrany ze składek oficerów i podoficerów Korpusu Ochrony Pogranicza. Ojciec ś. p. Serafina w prostych serdecznych słowach podziękował p. Premierowi za udział w dzisiejszej uroczystości staropolskim „Bóg zapłać", wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć pana Premiera podchwycony przez zebranych. Następnie pan Premier odjechał w drogę powrotną do Warszawy.

———

W szybkim tempie odżydza
Trzecia Rzesza b. Austrię

Wiedeń, 25. 7. (PAT) Zapadłe ostatnio w Wiedniu wyroki sądowe, na mocy których Aryjczycy mogą żądać usunięcia z kamienic lokatorów Żydów, wywołały obecnie fale wypowiadania Żydom mieszkań. Daje się to zauważyć szczególnie w domach przy ulicach głównych. W razie rozszerzenia się tej akcji mieszkaniowej, sprawa żydowska w Wiedniu weszłaby w stan, którego rozwiązanie trudne jest do przewidzenia. Jak słychać, istnieje tendencja do usuwania Żydów w ulice boczne, o ile właściciele kamienic na tych ulicach przyjęliby ich. Najprawdopodobniej ostatni ten odruch antyżydowski wynika z wznowionej bardzo silnej agitacji i tendencji partii narodowo-socjalistycznej, dążącej do jak najszybszego pozbycia się Żydów z Wiednia.

Wiedeń, 25. 7. (PAT) Urząd komisarza Buerckla ogłosił dziś, że w związku z akcją odżydzania przedsiębiorstw austriackich można obecnie nabywać sklepy i przedsiębiorstwa żydowskie. Interesenci powinni zwrócić się do samego urzędu komisarza Buerckla, przy czym oferty napływające z Rzeszy załatwiane będą dopiero po ofertach z Austrii.

Powyższa odezwa spowodowana zostala niewątpliwie sytuacją, jaka się wytworzyła w związku z szybkim tempem odżydzania przedsiębiorstw wiedeńskich.

DOZORCA, KTÓRY MIOTŁĄ OKŁADAŁ LOKATORKĘ

(a) W komisariacie policyjnym, zgłosiła się wczoraj Bela Dienes, zamieszkała przy ul. Łyczakowskiej 96, z doniesieniem, zwróconym przeciw dozorcy tej realności, Andrzejowi Huńce, który donoszącą bez powodu pobił miotłą po głowie i plecach. Awanturnikiem zajęła się policja.

Szczegóły strasznej katastrofy
samolotu P. L. L. „Lot"

Czerniowce, 25. 7. (PAT) Korespondent PAT dowiaduje się bliższych szczegółów katastrofy polskiego samolotu. Katastrofa nastąpiła w pobliżu wsi Gaineti w odległości 100 metrów od dawnej granicy austriacko-rumuńskiej w lesie zwanym Dorotea Latonica. Samolot nie jest spalony, tylko doszczętnie rozbity, skutkiem upadku ze znacznej wysokości. Padając na ziemię samolot zniszczył dużą część lasu i połamał stare drzewa. Zwłoki wszystkich pasażerów znajdują się w rozbitym samolocie. Zegar przy sterze samolotu wskazuje godzinę 17.52, czyli jest to dokładny czas katastrofy. Ostatnią wiadomość jaką otrzymała stacja radiotelegraficzna na lotnisku w Czerniowcach została nadana z samolotu o godz. 17.38. Załoga donosiła wówczas, że aparat znajduje się w gęstych chmurach.

W dniu 23 lipca przybył na miejsce katastrofy konsul polski w Czerniowcach p. Uzdowski i zabezpieczył przy pomocy oddziału żandarmerii zniszczony samolot. Konsul Uzdowski pozostał na miejscu wypadku do czasu przybycia polskiej i rumuńskiej komisji, które zjawiły się na miejscu katastrofy o godz. 22. Obie komisje przez cały dzień sobotni i w nocy z dn. 23 na 24, jak również i przez całą niedzielę badały przyczyny katastrofy. Orzeczenia komisji należy się spodziewać za kilka dni.

Świadkiem katastrofy polskiego samolotu był rumuński oficer por. Konstanty Pitu, który oświadczył, że widział samolot w chwili, gdy wyłonił się nagle z chmur i zachwiał się w powietrzu. Jednocześnie dał się słyszeć nieregularny dźwięk pracy motoru. Samolot powrócił jednak do normalnej pozycji, po czym chwiejnie opadł niemal prostopadle z wysokości ok. 1000 metrów.

Poselstwo amerykańskie w Bukareszcie zakomunikowało rumuńskim władzom lotniczym, że zwłoki amerykańskiego lotnika-amatora dr Caro mają być przewiezione do Bukaresztu, gdzie zostaną pochowane na miejscowym cmentarzu.

Poselstwo bułgarskie zarządziło by zwłoki obywatela bułgarskiego inż. Radewa zostały przewiezione do Czerniowiec.

Zwłoki japońskiego płk. sztabu generalnego p. Wako mają pozostać na miejscu katastrofy do czasu przybycia delegata poselstwa japońskiego w Bukareszcie.

Zwłoki obywateli polskich, którzy padli ofiarą katastrofy, zostaną przewiezione do Polski.

Rozwój letnisk nad Dniestrem

W szeregu rozbudowujących się letnisk naddniestrzańskich, na pierwszy plan wybija się Horodnica. Jest to jedna z najstarszych osad polskich, którą do niedawna interesowano się tylko ze względu na wykopaliska i starorzymskie zabytki.

Obecnie Horodnica zwróciła na siebie uwagę, jako doskonałe miejsce na letnisko. Oddalone o 10 klm od Zaleszczyk, posiada tenże łagodny i ciepły klimat. Wieś położona nad Dniestrem, ukryła się wśród winnic, sadów i plantacyj kawonów i pomidorów, z której obfitości wynika wielka ich taniość.

Horodnica przygotowała się na letnisko przez konkursy czystości i zdrowia w chacie wiejskiej oraz kursy racjonalnego gotowania. Dla udogodnienia letnikom kąpieli, buduje gromada Horodnica własnym kosztem pawilon kąpielowy nad Dniestrem, długości 20 m. ze salą do zabaw, kuchnią, bufetem i piwnicą. W tym roku gości tu obóz wypoczynkowy, zorganizowany przez Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury. — Bliższych informacyj o obozach w Horodnicy udziela RIOK, Warszawa, Senatorska 11.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Sensacyjne zwycięstwo Sulikowskiego

W sobotę rozpoczęły się na stadio nie wojska polskiego w Warszawie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Pierwszego dnia uzyskano kilkanaście zupełnie dobrych wyników, na czoło których wysuwa się wynik Zasłony na 100 m. (10,6 sek.). Na 110 m. przez płotki sensacją było zwycięstwo Sulikowskiego nad Hasplem w czasie lepszym od oficjalnego rekordu Polski (15,2). Rewelacją biegu na 10 km. był Płotkowiak z poznańskiej Warty, który zajął trzecie miejsce w bardzo dobrym czasie 32:52 bijąc m. inn. Fiałkę. Ostatni bieg był najciekawszym punktem programu pierwszego dnia zawodów.

Zawody otworzył imieniem P. Z. L. A. inż. Znajdowski. Krótkie przemówienie wygłosił imieniem organizatorów mistrzostw WOZLA insp. Duda. Organizacja na ogół sprawna. Chcąc wyczerpać pełny program pierwszego dnia musiano przedbiegi sztafet rozegrać przy świetle pochodni.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

100 m. wygrał po 6 przedbiegach Zasłona (Sparta — Białystok) w czasie 10,6. 2) Danowski (AZS Lwów) 10,9. 3) Trojanowski II (AZS Warszawa) 11.

Na 400 m. po 6 przedbiegach zwyciężył Gassowski (Orlęta Dęblin) 49,4, 2) Śliwak (Syrena Warszawa) 50,6, 3) Drozdowski (Cracovia) 51, 4) Zabierzowski (Polonia Warszawa).

Na 800 m. nie startowali dwaj najlepsi w tej konkurencji Kucharski i Gąssowski. Po dwóch przedbiegach w finale zwyciężył Staniszewski (Syrena Warszawa) w czasie 1:56, 2) Soldan (Cracovia) 1:57,8, 3) Żylewicz (KPW Ognisko Wilno) 1:57,8, 4) Winiecki (Polonia Warszawa), 5) Korzeniowski (Pogoń Lwów).

W biegu na 10 tys. km. startowało 15 zawodników. Przez 8 km. prowadziła grupa złożona z Marynowskiego i Wirkusa z Warszawianki, Fiałki z Cracovii i nowej gwiazdy poznańskiej Płotkowiaka z Warty. W grupie tej następowały zmiany, na ostatnim okrążeniu Marynowski finiszuje i wygrywa bieg w czasie 32:16; 2) Wirkus 32:26; 3) Płotkowiak 32:32; 4) Fiałka o 100 mtr. za trzecim.

Bieg na 110 m. przez płotki był kompromitacją mistrzostw. Na 17 zgłoszonych zawodników startowało zaledwie dwóch. Zwyciężył Sulikowski (AZS Warszawa) w czasie 15,2 przed Hasplem (AZS Lwów) 15,6.

W skoku wdal bracia Hoffmanowie (AZS Poznań) osiągnęli po 7.15 mtr. W zarządzonej rozgrywce Hoffman 1-szy uzyskał 7,22 równy wynikowi osiągniętemu w Królewcu, wygrywając zarazem konkurencję; 2) Hoffman 2-gi — 7,15; 3) Górzyński (Kadeci Rawicz) 6,73.

W rzucie kulą zwyciężył słabym wynikiem Gierutto (Warszawianka) 14,93; 2) Fiedoruk (Warszawianka) 14,46; 3) Praski (ZS. Katowice) 14.22.

W rzucie dyskiem Fiedoruk zrewanżował się Gierucie, zajmując pierwsze miejsce rzutem 44,51; 2) Gierutto 42,95; 3) Praski 42,07.

Niemcy i Jugosławia w finale

strefy europejskiej o puchar Davisa

Berlin, 25. 7. (PAT) W drugim dniu półfinałowego meczu o puchar Davisa pomiędzy Niemcami i Francją para niemiecka Henkel—Metaxa pokonała francuską parę Petra—Lesueur 4:6 6:4 2:6 10:8 6:4. Po dwóch dniach Niemcy prowadzą zatem 3:0 i mają już zapewnione zwycięstwo.

Bruksela, 25. 7. (PAT) W drugim meczu półfinałowym o puchar Davisa Jugosławia pokonała Belgię 5:0. Ostatniego dnia Palada pokonał Van Den Eynde 6:3 6:3 6:1, a Puncec wygrał z Lacroix 6:4 6:1 6:2.

W finale strefy europejskiej walczą zatem Niemcy i Jugosławia. Finał rozegrany zostanie w dn. 29, 30 i 31 lipca w Berlinie.

Pływacy II klasy w walce

o mistrzostwo

W pływackich mistrzostwach Okręgu Lwowskiego, zawodników klasy II uzyskano następujące wyniki: 100 m. stylem dowolnym panów: 1) Guttstein (Hasmonea) 1 min. 20.4 sek.; 2) Ingwer (H) 1 min. 26.0 sek.; 3) Roth (Hasm.) 1 min. 26.1 sek.

100 m. stylem dowolnym pań: 1) Wojnarowska (Świteź) 1 min. 42,2 sek.; 2) „Marianna" (Pogoń) 1 min. 58,3 sek.; 3) Ingwerówna (Hasmonea) 2 min. 10.1 sek.

200 m. stylem klasycznym panów: 1) Gałąska (Czarni) 3 min. 31.8 sek.; 2) Druck (Hasmonea) 3 min. 34.6 sek.; 3) Zuckerkandel 3 min. 37.7 sek.

100 m. stylem grzbietowym panów: 1) Kunzelman (Świteź) 1 min. 40.0 s.; 2) Byszewski (Czarni) 1 min. 42.0 s.; 3) Süssman (Hasmonea) 1 min. 45.0 sek.

100 m. stylem klasycznym pań: 1) „Marianna" (Pogoń) 1 min. 58.4 sek.; 2) Ingwerówna (Hasmonea); 2 min. 04.4 sek.

Sztafeta 3×100 m., stylem zmiennym panów: 1) Czarni w składzie Byszewski, Gałąska, Klimko, w czasie 4 min. 42.6 sek.; 2) Hasmonea II, w składzie: Roth II, Zuckerkandel, Roth I 4 min. 52,6 sek.; 3) Świteź w składzie: Kunzelman, Wojnarowski, Samotyj, w czasie 5 min. 10.0 sek.

200 m. stylem dowolnym panów: 1) Guttstein (Hasmonea) 3 min. 13.7 s.; 2) Roah (Hasmonea) 3 min. 19.7 sek.; 3) Tretiak (Pogoń) 3 min. 27.6 sek.

100 m. stylem grzbietowym pań: 1) „Marianna" (Pogoń) 1 min. 57.0 sek.; 2) Wojnarowska (Świteź) 2 min. 00.3 sek.

100 m. stylem klasycznym panów: 1) Drucker (Hasmonea) 1 min. 36.2 s. 2) Zuckerkandel (Hasmonea) 1 min. 36.8 sek.; 3) Gałąska (Czarni) 1 min. 37,8 sek.

200 m. stylem klasycznym pań: 1) „Marianna" (Pogoń) 4 min. 14.9 sek.; 2) Ingwerówna (Hasmonea) 4 min. 29.1 sek.

400 m. stylem dowolnym panów: 1) Guttstein (Hasmonea) 7 min. 13.6 s.; 2) Zwarycz (Czarni) 7 min. 25.5 sek.; 3) Lehrman (Hasmonea) 7 min. 40.0 sek.

Sztafeta 4×200 m. stylem dowolnym panów: 1) Czarni w składzie Lehnert, Zwar, Szpila, Klimko II, w czasie 13 min. 59,3 sek.; 2) Hasmonea I: Roth, Ingwer, Lerman, Guttstein w czasie 14 min. 19.9 sek.; 3) Hasmonea II w czasie 15 min. 03.0 sek.

Dalszy ciąg zawodów poniedziałek o godz. 16-tej na kąpielisku na Zamarstynowie.

OFICJALNE KOMUNIKATY L. O. Z. P. N.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
we Lwowie, ul. Piekarska 1 b — Tel. 108-94
Konto PKO. 508.325.
Adres dla listów polec.: O. Rohatiner
Lwów, Wiśniowieckich 4
(Fundusz Pracy)

KOMUNIKAT Nr. 23/38
z posiedzenia Zarządu LOZPN.
z dnia 22 lipca 1938

1) Potwierdza się odbiór następujących wpłat: Polonia Przemyśl zł. 50, Z. K. S. Kamionka Strumiłowa zł. 2.50, Strzelec Tarnopol zł. 8.50, Groedlów Skole zł. 8.50, Strzelec Lwów zł. 23.50.

2) Wzywa się kluby do natychmiastowego uiszczenia II-giej raty za r. 1938 a to: Liga Okręgowa zł. 50, klasa „A" zł. 23.50, klasa „B" zł. 8.50, klasa „C" zł. 2.50. — Należytość należy przekazywać na konto P. K. O. Nr. 508.325.

3) Obniża się KS. Zenit grzywnę do kwoty zł. 15.

4) Darowano resztę kary graczowi Szpularowi Salomonowi „B. Orzeł" Lwów.

5) Wzywa się KS. Praca Polska do wyrównania RSWF. Gwiazda Sztern należnej kwoty zł. 67.80 do dnia 14 pod rygorem zawieszenia.

6) Odmówiono prośbie KS. Gazy Schodnica do płacenia dodatkowo za zawody w dniu 17 b. m. kwoty zł. 50.

7) Członkom ŻKS. Hasmonea oraz KS. Ukraina za okazaną pomoc oraz wszystkim graczom za udział w zawodach o Puchar P. Prezydenta w dniu 17 b. m. Zarząd składa podziękowanie.

8) Nie przyjęto do wiadomości rezygnacji Podokręgu Podkarpackiego.

Sekretarz: Scherer E. Prezes: Dr. Redler I.

KOMUNIKAT NR. 22
z posiedzenia W. G. i D.
z dnia 20 lipca 1938 roku

1. Wstrzymuje się z urzędu rozgrywki finałowe o wejście do klasy „A" rzutu Drohobycz — Przemyśl.

2. Prostuje się terminarz rozgrywek o mistrzostwo Ligi Okręgowej rundy jesiennej:

9. X. 1938: Resovia — Czarni, Korona — Ukraina, Junak — Hasmonea, R. K. S. — Pogoń I B, Pogoń Str. — Polonia.

30. X. 1938: Pogoń I B — Czarni, Polonia — R. K. S., Pogoń Str. — W. K. S., X — Korona, Lechia — Hasmonea, Junak — Ukraina.

6. XI. 1938: Czarni — W. K. S., Pogoń I. B. — Polonia, Junak — Pogoń Str., R. K. S. — X, Resovia — Hasmonea, Ukraina — Lechia.

13. XI. 1938: Pogoń Str. — Czarni, Resovia — W. K. S., X — Ukraina.

3. Mistrzem klasy „B" podokręgu tarnopolskiego został Strzelec Tarnopol.

4. Prostuje się weryfikację zawodów Pocisk — Lot z 12. VI. b. r. V. O. 0:3 i 2 pkt. dla Lotu z powodu stawienia się Pocisku w składzie zdekompletowanym. Wobec powyższego sprostowana tabela grupy III jest następująca:

	gier	pkt.	st. bramek
1. Jagiellonia	6	12:0	22:11
2. Lot	6	5:7	12:9
3. P. A. S. T.	6	5:7	13:15
4. Pocisk	6	0:12	12:21

5. Odrzucono prośbę K. S. Zenit o darowanie kary zawodnikom Bodingerowi i Hastenowi.

6. Odrzucono prośbę L. K. S. Zniesienczanki o darowanie kary zawodnikowi Żywotce.

7. Weryfikuje się zawody o wejście do Ligi Okręgowej: 26. VI. 1938 Sian — Kadimah 3:1 i 2 pkt. dla Sianu, 3. VII. 1938 Sian — Kadimah 10:2 i 2 pkt. dla Sianu, 26. VI. 1938 T. S. L. — Jehuda 2:0 i 2 pkt. dla T. S. L., 3. VII 1938 T S. L. — Jehuda 1:3 i 2 pkt. dla Jehudy, 10. VII. 1938 T. S. L. — Jehuda 3:1 i 2 pkt. dla T. S. L.

8. Anuluje się nałożoną karę dyskwalifikacji na zawodnika Krybusa Józefa.

9. Zatwierdza się karę dyskwalifikacji nałożoną przez SKS. Jagiellonię na zawodnika Dietricha Antoniego. — Koniec kary 11. VII. 1939.

10. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „A": 22. V. B. Orzeł — Zenit 3:0 v. o. i 2 pkt. dla B. Orła, Lwowianka — Z. Z. K. 0:10 i 2 pkt. dla Z. Z. K., 25. V. 1938 Rekord — Świteź 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn, 26. V. 1938 T. S. L. — Lwowianka 6:0 i 2 pkt. dla T. S. L., Z. Z. K. — Zniesienczanka 7:0 i 2 pkt. dla Z. Z K., 29. V. 1938 Świteź — Zniesieńczanka 5:2 i 2 pkt. dla Świtezi, Z. Z. K. — T. S. L. 2:6 i 2 pkt. dla T. S. L., 5. VI. 1938 T. S. L. — Świteź 5:2 i 2 pkt. dla T. S. L., Lwowianka — Rekord 1:2 i 2 pkt. dla Rekordu, Z. Z. K. — B. Orzeł 3:2 i 2 pkt. dla Z. Z. K., Zenit — Strzelec 1:2 i 2 pkt. dla Strzelca, 12. VI. 1938 Świteź — Z. Z. K. 0:0 i po 1 pkt. dla obu drużyn, 16. VI. 1938 Zenit — Z. Z. K. 0:0 i po 1 pkt. dla obu drużyn, 19. VI 1938 B. Orzeł — Lwowianka 7:0 i 2 pkt. dla B. Orła, Strzelec — Z. Z. K. 2:3 i 2 pkt. dla Z. Z. K., 10. VII. 1938 Świteź — B. Orzeł 5:5: i po 1 pkt. dla obu drużyn.

11. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „C" Hapoel — Zoria 0:2 i 2 pkt. dla Zorii.

12. Podaje się do wiadomości tabelę mistrzostw klasy „C" za rok 1937/38:

Grupa I.

	gier	pkt.	st. bramek
1. Strzelec Przem.	8	15:1	31:6
2. Step	8	10:6	19:11
3. Gwiazda	8	6:8	15:18
4. Praca P.	8	5:9	16:15
5. Łuh	8	4:10	12:24
6. S. K. R.	8	0:14	5:22

Grupa II.

	gier	pkt.	st. bramek
1. Zoria	9	15:3	25:6
2. P. K. S.	9	14:4	36:7
3. Światohor	9	11:7	23:16
4. Hapoel	9	4:14	7:23
5. Jutrznia	9	3:15	11:36
6. Samson	9	3:15	14:39

13. Wyznacza się termin zawodów finałowych o mistrzostwo klasy „C": 31. VII. 1938 Zoria — Strzelec, 7. VIII. 1938 Strzelec — Zoria.

14. Wzywa się kluby klasy „C" by w terminie do dnia 8. VIII. 1938 zgłosiły swe drużyny do mistrzostw na rok 1938/39.

15. PZPN. ukarał za podwójne podpisanie karty zgłoszeń: Gramatykę Mieczysława Krowodrza Kraków 4 mies. dyskwal. od 4. VII. do 3. XI. 1938 za podpisanie do Polonii Przemyśl, Bogackiego Jerzego Strzelec Łagiewniki 4 mies. dyskwalifikacja od 11. IV. do 10. VIII. 1938 za podpisanie do Pogoni Str.

16. Ukarano W. K. S. Zorzę grzywną zł. 10 za brak porządku na zawodach z Cukrownią.

17. Ukarano na podstawie sprawozdania sędziowskiego Szewczuka Mieczysława Zorża 6 tyg. dyskwalifikacją od 25. VII. do 4. IX. 1938 za słowną obrazę sędziego na zawodach z Cukrownią.

(—) Br. Drobut, przewodniczący. (—) St. Waligórski, sekretarz.

KOMUNIKAT Nr. 20/38
Wydziału Spraw Sędziowskich
z dnia 12. VII. 1938 r.

1. **Urlopy.** Na podstawie pisemnych próśb udzielono urlopu p. sędziom: Holikowi Franciszkowi do 31. VII. b. r., Weberowi Mieczysławowi od 10. VII. do 8. VIII. b. r., Babireckiemu Kazimierzowi od 16. VIII. do 20. VIII. b. r. oraz p. Pawłowskiemu Edwardowi do końca piastowania mandatu członka WG. i D.

2. **Wyjaśnienie.** Pismem WSS. PZPN. z dnia 15. VII. b. r. L. dz. 940/WSS. wyjaśnia się, że „bramkarz rezerwowy nie może zastąpić gracza, grającego w bramce w miejsce wykluczonego z gry bramkarza właściwego" (na podstawie powyższej interpretacji z chwilą wykluczenia bramkarza zostaje automatycznie wykluczony bramkarz rezerwowy).

2 b. **Wyjaśnienie.** Wszelkie uwagi i spostrzeżenia dotyczące spraw wyłącznie sędziowskich (zachowanie się sędziów liniowych i t. p.) należy spisywać na oddzielnych arkuszach papieru i załączać do sprawozdania.

3. **Wywiady prasowe.** Zabrania się wszystkim członkom WSS. PZPN. udzielania jakichkolwiek wywiadów prasowych w sprawach dotyczących prowadzenia zawodów przez udzielających wywiadu, bądź też omawiających prowadzenie zawodów przez innych sędziów. Informacji w sprawach tych udzielać mogą tylko właściwe wydziały Spraw Sędziowskich.

4. **Skreślenie.** Komunikatem WSS. PZPN. Nr. 14/38 z dnia 15 lipca b. r. został skreślony z listy członków WSS. PZPN. sędzia próbny Oskar Grau.

Sekretarz (—) J. Szczepański.
Przewodniczący (—) W. Szyba

Paryska wizyta królewska skonsolidowała Francję

Optymistyczny bilans trzech dni francusko-angielskich

Paryż, 24. 7. (PAT) W nastrojach Paryża i na łamach prasy paryskiej trwa jeszcze w dalszym ciągu echo zakończonej w piątek wizyty królewskiej pary angielskiej w Paryżu. Z ogromnym zadowoleniem prasa komentuje przebieg uroczystości w Villers-Bretonneaux i echa, jakie uroczystość ta i jej transmisja radiofoniczna wywołała w Kanadzie i Australii, oraz niezwykle serdeczny ton depesz, wymienionych przez króla Jerzego i prezydenta Lebrun w momencie opuszczania przez parę angielską wybrzeży francuskich.

W kołach politycznych Paryża głównym tematem jest podsumowywanie tych trzech dni francusko-angielskich. Bilans ten oceniany jest niezwykle optymistycznie. Koła paryskie uważają, że w dziedzinie polityki zagranicznej stała się ona punktem wyjścia do bardzo wyraźnego zaakcentowania tendencji do odprężenia ogólno-europejskiego.

W dziedzinie francuskiej polityki wewnętrznej trzydniowy pobyt pary królewskiej we Francji stworzył nastrój, który doprowadził wreszcie do jednomyślności narodowej we Francji, o co czynniki umiarkowane i prawicowe walczyły od dawna, a co dopiero przy tej okazji osiągnięte zostało całkowicie bez żadnego dysonansu.

Kilka dzienników informacyjnych wyraża dzisiaj z pewnym westchnieniem pragnienie, aby ta jednomyślność ostatnich dni zdołała się przenieść również na inne okresy i na inne dziedziny francuskiego życia wewnętrznego.

Cennym również objawem z punktu widzenia francuskich nastrojów psychologicznych był jednomyślny entuzjazm społeczeństwa, który otaczał nie tylko gości angielskich, ale również wszystkie formacje armii francuskiej, które brały udział w uroczystościach. O ile przed kilku laty przy przeciąganiu oddziałów wojskowych przez ulice Paryża rozlegały się od czasu do czasu okrzyki pacyfistyczne i antymilitarystyczne, to w ostatnich dniach ani jeden okrzyk tego rodzaju nie zamącił jednomyślnych manifestacyj na cześć armii.

Charakterystycznym szczegółem było, że oficerowie francuscy, którzy na ogół poza służbą najchętniej używają stroju cywilnego, w ostatnich dniach ukazywali się powszechnie na mieście poza służbą w swych mundurach i odznaczeniach, otoczeni zresztą sympatią publiczności. Wreszcie pewne objawy odprężenia sytuacji zewnętrznej, które doprowadziły nawet do pojawienia się przedwczesnych pogłosek o bliskim nawiązaniu rozmów francusko-angielsko-niemieckich, dały reperkusje również i w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Usunięty z armii gen. Fritsch otrzyma majątek od... armii

Berlin, 24. 7. (PAA) Odsunięty z czynnej służby najstarszy rangą generał niemiecki, Fritsch, w okresie znanej już powszechnie czystki w armii niemieckiej w lutym br., został w kilka tygodni później pod naciskiem kół wojskowych Trzeciej Rzeszy z powrotem uhonorowany. Kanclerz Hitler nadał gen. Fritschowi szefostwo jednego z pułków piechoty. Obecnie korpus oficerski całej armii przystąpił do zbierania składek celem ofiarowania honorowego daru generałowi w postaci zakupna majątku w prowincji hannowerskiej.

Strategiczny manewr

Dajren, 24. 7. (PAT) W politycznych kołach koreańskich uważany jest incydent pograniczny w okolicy Hunszun oraz koncentracja wojsk sowieckich na granicy mandżurskiej za manewr ze strony Sowietów, mający na celu przeszkodzenie odtransportowaniu japońskich wojsk stacjonowanych w Mandżukuo do Chin. Japońskie dowództwo przeprowadza mimo tego konieczne przegrupowania wojsk.

Parlamentariusze

Tokio, 24. 7. (PAT) Dwaj parlamentariusze japońscy, którzy wysłani zostali w związku z incydentem na granicy mandżursko-sowieckiej w dn. 18 lipca do dowództwa wojsk sowieckich w Nowokijewsku, dotychczas jeszcze nie powrócili.

W imieniu Pana Prezydenta R. P.

Wieniec z biało-czerwonych kwiatów na trumnie królowej Marii

Bukareszt, 24. 7. (PAT) Wiceminister Szembek udał się w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego, attache wojskowego i członków ambasady do pałacu Cotroceni, gdzie na trumnie królowej Marii złożył wieniec z biało-czerwonych kwiatów od Pana Prezydenta R. P. Przy wejściu do pałacu ministra Szembeka spotkali adiutant króla plk. Filitti, mistrz ceremonii dworu baron Stircea i mistrz ceremonii królowej Marii gen. Zwidenek. Po złożeniu wieńca minister Szembek w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego wpisał się do księgi audiencjonalnej u króla Karola, Wielkiego Wojewody Michała, księżnej Elżbiety i innych członków rodziny królewskiej.

———

Marsylianka i God save the king...

Szalony entuzjazm londyńczyków po powrocie królowej i króla

Londyn, 24. 7. (PAT) Stolica Anglii przeżyła wczoraj wieczór, przypominający żywo niektóre momenty z dni koronacyjnych.

Już na dwie godziny przed przybyciem pociągu królewskiego zebrał się przed dworcem olbrzymi tłum, uniemożliwiając wszelką komunikację z dworcem.

Wzdłuż wszystkich ulic, przez które miał przejeżdżać król, zgromadziły się niezliczone tłumy.

Z chwilą ukazania się pary królewskiej wybuchł nieopisany entuzjazm.

Gdy samochód królewski ruszył wolno w drogę, tłum przerwał kordon policyjny i otoczył go ciasnym kołem. Dopiero po kilku minutach policji udało się utorować drogę.

Do największych owacyj doszło przed pałacem Buckingham, gdzie mężczyźni podrzucali kapelusze do góry, kobiety rzucały husteczki, a tłum wznosił okrzyki.

Grupa Francuzów zaintonowała Marsyliankę, którą tłum podchwycił.

Kiedy samochód wtoczył się na podwórze zamku, tłum zaczął żądać ukazania się króla.

Królewska para niezwłocznie ukazała się na balkonie, przy czym królowa nie zdążyła nawet zdjąć płaszcza podróżnego. Królowa i król ukłonami dziękowali za owację.

Tłum zaintonował hymn „God save the King".

Ulgi kolejowe na Targi Wschodnie

Warszawa, 24. 7. (Tel. wł. — 1. r.) Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom pawilonu filmowego, zorganizowanego w ramach tegorocznych Targów Wschodnich — wystawcom i zwiedzającym — 75 proc. zniżkę w drodze powrotnej na podstawie kart uczestnictwa, które będzie można nabyć w cenie 3 zł. u zawiadowców stacyj i we wszystkich biurach podróży w dniach 1—12 września i na jazdę z powrotem od 3—16 września rb. Każdy uczestnik otrzyma w biurze administracyjnym Targów Wschodnich bezpłatne bilety wstępu na Targi oraz karnet z kuponami, uprawniającymi do całego szeregu zniżek.

Praga, 24. 7. (PAT) Wczoraj przyjął premier Hodża przedstawicieli stronnictwa Henleina posłów Kundta i Roschego. Rozmowa była krótka i dotyczyła planu przyszłych rokowań stronnictwa z rządem.

„Czerwono-znamienny" front daleko-wschodni

Moskwa, 24. 7. (PAT) Prasa sowiecka od 3 tygodni nazywa marszałka Bluechera dowódcą „czerwono-znamiennego" frontu dalekowschodniego, co wskazywałoby, że specjalna armia Dalekiego Wschodu została przemianowana na front dalekowschodni i że marszałek Bluecher otrzymał szerokie uprawnienia, przysługujące dowódcy frontu. Czym została wywołana ta zmiana i jaki jest jej charakter, nie wiadomo, gdyż w sprawie tej nic nie opublikowano, a po prostu od pewnego dnia prasa zaczęła nazywać armie Dalekiego Wschodu frontem daleko-wschodnim.

Tokio, 24. 7. (PAT) Agencja Domei donosi o nowym incydencie na granicy sowiecko-mandżurskiej. 60 żołnierzy czerwonej armii patrolujących rzekę Ussuri na statkach ostrzelało 10 cywilnych obywateli mandżurskich, wśród których znajdują się ranni. Incydent ten miał miejsce w odległości 15 km od m. Tunganczen.

Wielki zjazd książąt na pogrzeb królowej

Bukareszt, 24. 7. (PAT) Wczoraj przybyła do Bukaresztu na pogrzeb królowej Marii, królowa wdowa Maria jugosłowiańska. Tym samym pociągiem przybyli księstwo Kentu, ks. Fryderyż, głowa domu Hohenzollernów, ks. Józef Hohenzollern, książę i księżna Meilingen, księżna Aleksandra Hohenlohe-Langenburg, minister pełnomocny Francji w Bukareszcie Thierry na czele delegacji francuskiej.

Przybywających powitał na dworcu król Karol w otoczeniu członków rodziny panującej. Bezpośrednio z dworca wszyscy przybyli udali się do pałacu Cotroceni. Min. sprawiedliwości Jamandi, w charakterze urzędnika stanu cywilnego przy dworze królewskim nałożył pieczęcie na trumnę ze szczątkami zmarłej królowej. W uroczystym akcie wziął udział premier patriarcha Miron i in.

Aktywizacja sowieckiego ruchu bezbożniczego

Moskwa, 24. 7. (PAT) Pomiędzy 15 a 20 lipca odbyła się w Moskwie wszechzwiązkowa narada w sprawie akcji antyreligijnej w narodowościowych republikach i obwodach. Narada ta została zwołana przez centralną radę związku wojujących bezbożników. Wzięli w niej udział przedstawiciele organizacyj bezbożniczych Ukrainy, Gruzji, Armenii, Turkmenii, Kirgizji, Białorusi i Kazachstanu oraz całego szeregu republik autonomicznych i obwodów. Poza tym w naradzie brali udział przedstawiciele centralnego komitetu Konsomołu, ludowego komisariatu oświaty republiki rosyjskiej, komisariatu zdrowia i innych instytucyj państwowych. Referat na temat akcji bezbożniczej wygłosił przewodniczący związku wojujących bezbożników Jarosławskij. Uczestnicy narady zastanawiali się nad akcją bezbożniczą wśród muzułmanów, żydów i katolików. Powzięto uchwałę o wzmożeniu akcji bezbożniczej.

Wiadomości bieżące

25 lipca — **Poniedziałek** Jakuba. Jutro: Anny

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego 1. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 25. VII. o 8 „Jan".
Wtorek, 26. VII. o 8 „Ludzie w bieli".
Środa, 27. VII. o 8 „Romans z urzędem skarbowym".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Alarm w Pekinie".
ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawiaka".
BAŁTYK: „Zaczęło się w pociągu" i „Dwoje z tłumu".
CASINO: „Kadeci marynarki" oraz „Życie we dwoje".
CHIMERA: „Anonimowy kochanek".
EUROPA: „Pensjonat Mimoza".
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: „Tylko raz kochała" i „Jej szampańska noc".
KOPERNIK: „Ostatni akt zemsty" i „Milioner na tydzień".
METRO: „Zaginiony horyznot" oraz „Teodora robi karierę".
MUZA: „Więcej niż sekretarka" i „Nie znała miłości".
PALACE: „Szcik".
PAX nieczynny.
RAJ: „W zamieci ognia i żelaza" oraa dodatki.
RIALTO: „Manewry miłosne".
ROXY: „Najpiękniejszy dzień w moim życiu" oraz dodatki.
STYLOWY: „Diabły wybrzeża" i rewia.
ŚWIT: „Gra zmysłów" i „Tajemnica samotnego domu".
TON: „Zdradziecki wąwóz" i „Zbudź się i żyj".
UCIECHA: „Srebrna torpeda" i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Madera": Funchal, Santa Cruz, Orotava.

Nasze grzechy wobec krajowych uzdrowisk

Ilekroć podczas układania projektów urlopowych wymieni się nazwę krajowego uzdrowiska, bądź letniska, znajdzie się zawsze ktoś, kto się lekceważąco skrzywi i powie:

— Ech, tam nie ma żadnych wygód, ani rozrywek; już lepiej jechać za granicę. Mniemanie to najzupełniej błędne i oparte na nieznajomości zarówno naszych uzdrowisk, jak i za granicy.

Oczywiście, nie są nasze letniska tak urządzone, jak światowe stacje klimatyczne, ale — przy odrobinie dobrej woli, można wybaczyć przecież drobne usterki i braki, skoro się ma świadomość, że to wszystko dzieje się u siebie — w kraju!

Tymczasem — bywa u nas wręcz odwrotnie. Wyolbrzymia się własne braki, a bagatelizuje obce. Podróżuje się masowo bez istotnej potrzeby za granicę, wywożąc z kraju pieniądze. I na tym właśnie cierpią polskie uzdrowiska. Nasze piękne nieraz miejscowości klimatyczne wegetują, robią bokami zamiast rozwijać się i stać na takim poziomie, aby móc zadowolić największego nawet sybarytę.

Brak jest zupełny środków na budowę nowych hoteli, pensjonatów, nie mówiąc już o drogach, kanalizacji, czy innych niezbędnych inwestycjach. Stan naszych uzdrowisk był by zupełnie inny, gdyby społeczeństwo zrozumiało, że masowe wyjazdy za granicę rujnują nas gospodarczo.

Pieniądz, zamiast być wydany w Polsce i przyczynić się do podniesienia naszych miejscowości letniskowych i klimatycznych, wywożony systematycznie za granicę, wyrządza niepowetowaną, trudną do odrobienia krzywdę.

Gdyby bowiem te kapitały, które dotychczas zarobiła od nas zagranica, obrócone były na inwestycje krajowe, uzdrowiska polskie, przez lata celowo zaniedbywane przez rządy zaborcze, dziś w niczym nie ustępowały by zagranicznym, a kto wie, czy nawet nie przewyższały ich pod pewnymi względami. Skończyć zatem należy z sarkaniem i niezadowoleniem.

Zamiast wywozić ciężko zdobyty grosz za granicę — lokujmy go w okresie urlopów nad morzem, w górach, czy na cudnych polskich jeziorach, a zobaczymy, że w krótkim czasie, dzięki wygodom, oraz inwestycjom, stosunek się zmieni — nie my za granicę — lecz zagranica do nas ściągać będzie.

Przed trzecim Jarmarkiem Poleskim

Onegdaj odbyła się w Zarządzie Głównym Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie konferencja w sprawie współpracy TRZW przy organizacji tegorocznego trzeciego Jarmarku Poleskiego w Pińsku. Przypominamy, że Jarmark Poleski odbędzie się od 15 sierpnia do 4 września, a główną jego atrakcję stanowić będzie wystawa łowiecka, dla której buduje się specjalny pawilon. Prócz tego odbędzie się pokaz krów i koni poleskich, wyrobów bednarskich znanych w całym kraju oraz pokaz maszyn rolniczych. W czasie Jarmarku urządzane będą różne imprezy i atrakcje m. in. chóry regionalne, tańce, zawody pływackie, bokserskie, pierwsze na tamtejszym terenie pokazy lotów szybowcowych oraz wycieczki statkami i łodziami, zwiedzanie dżungli poleskiej i jezior Wyganowskich. Uczestnicy Jarmarku korzystać będą z indywidualnej 66 prc. zniżki kolejowej w obie strony. — Informacji udzielają Liga Popierania Turystyki i biura podróży.

TEATR

— „JAN". Ciesząca się wielkim powodzeniem, pełna dowcipu, doskonałego humoru, i satyry politycznej komedia pióra Bus-Fekete, w świetnej obsadzie z W. Wojteckim w roli tytułowej, wystawiona zostanie dziś na scenie Teatru W. nieodwołalnie ostatni raz. — Ceny wszystkich miejsc parteru I-go i II-go balkonu po 1 zł. i III-go balkonu po 50 gr.

— **WSPÓŁCZESNA SZTUKA P. T. „LUDZIE W BIELI" PO POPULARNYCH CENACH 1 ZŁ. I PO 50 GR.** Emocjonująca i do głębi wzruszająca sztuka S. Kingsleya p. t. „Ludzie w bieli" dana będzie ostatni raz w sezonie, po popularnych cenach miejsc we wtorek 26 b. m. w Teatrze W., w wykonaniu doskonale zgranego zespołu, z inscenizatorem i reżyserem całości a zarazem odtwórcą głównej roli Dra Fergusona dyr. J. Warneckim.

— **„ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM" I GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU STEFANA JARACZA.** Dyrekcja Teatrów Miejskich zakończy bieżący sezon premierą arcywesołej farsy p. t. „Romans z urzędem skarbowym", która grana będzie tylko kilka razy do dnia 8. VIII, po czym repertuar Teatru Wielkiego wypełnią gościnne występy Teatru Stefana Jaracza w sztukach „Cieszmy się życiem" — „Szóste piętro" i „Ludzie na krze".

— **GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE W TRUSKAWCU.** Na zaproszenie licznych kuracjuszy odbędzie się we wtorek dn. 26 bm. występ zespołu Teatru Wielkiego w Truskawcu. Odegraną zostanie sztuka L. Verneuill'a p. t. „Musisz być moją" w premierowej obsadzie Teatru Wielkiego.

KALENDARZYK PRZEDSTAWIEŃ ZŁOTÓWKOWYCH W TEATRZE W.

Poniedziałek, 25. VII. o 8 „Jan".
Wtorek, 26. VII. o 8 „Ludzie w bieli".

RADIO

— **JUGOSŁOWIAŃSKI ZESPÓŁ LUDOWY GRA DLA POLSKICH RADIOSŁUCHACZY.** 25 b. m. o 21.10 zawitają do studia Rozgłośni Katowickiej zagraniczni goście z Południa, a mianowicie jugosłowiański zespół ludowych instrumentów „Tamburica" z Knurowa. Zespół ten pod dyr. Józefa Kwiotka zaznajomi polskich słuchaczy z narodowymi pieśniami jugosłowiańskimi, oraz twórczością artystyczną tego kraju. Walory audycji podnosi fakt, że utwory te wykonane będą na oryginalnych instrumentach jugosłowiańskich. Koncert teransmitowany będzie na wszystkie polskie rozgłośnie.

— **JULIUSZ KADEN - BANDROWSKI PRZED MIKROFONEM.** 25 b. m. o 19.20 członek Polskiej Akademii Literatury Juliusz Kaden - Bandrowski wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia pogadankę o pracy i działalności obozów junackich. Pogadanka nosi tytuł „Junacy w obozie", i transmitowana będzie na wszystkie rozgłośnie polskie.

— **KONCERT MAŁEJ ORKIESTRY POLSKIEGO RADIA W PROGRAMIE ROZGŁOŚNI BERLIŃSKIEJ.** 27 b. m. o 21.15 rozgłośnia berlińska nadaje z płyt koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego, Chóru P. R. i Barbary Kostrzewskie jako solistki. W programie koncertu prawie wyłącznie muzyka polska. Koncert ten nagrany został na stila 8 b. m. o 20, kiedy to ogólnopolska rozgłośnia w Raszynie nadawała go dla radiosłuchaczy polskich. Fakt ten jest jeszcze jednym dowodem, że polskie programy radiowe i polscy wykonawcy znajdują coraz większe uznanie za granicą.

— **SPOŁECZEŃSTWO POWIATU KONIN RADIOFONIZUJE SZKOŁY I ŚWIETLICE.** W ubiegłym miesiącu odbyło się w Koninie organizacyjne posiedzenie Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, na którym obecni byli przedstawiciele władz, szkolnictwa i miejscowego społeczeństwa. Na zebraniu wybrano komitet, złożony z 8 osób, który opracował plan działania na najbliższą przyszłość, zamierzając przede wszystkim zradiofonizować wszystkie szkoły i świetlice, istniejące na terenie powiatu.

— **MUZYKA KAMERALNA Z KOPENHAGI DO POLSKI.** Muzyka duńska ubiegłego stulecia rozwijała się zrazu pod wpływami niemieckimi, wkrótce jednak uzyskała swój charakterystyczny narodowy koloryt, który polegał raczej na samej atmosferze muzyki tego kraju, niż na programowym użytkowaniu folkloru. Z symfoniczną i zarazem reprezentacyjną twórczością żyjących obecnie duńskich kompozytorów poznali się radiosłuchacze polscy w koncercie europejskim, transmitowanym z Kopenhagi przed rokiem. Obecnie transmituje P. R. 25 b. m. o godz. 22 również z Kopenhagi koncert poświęcony duńskiej muzyce kameralnej. Fini Henriques, uczeń Svendsena i Joachima, kompozytor o bujnym temperamencie, reprezentuje kierunek późnoromantyczny. Do tej samej generacji należy inny kompozytor duński Herman Sandby, twórca utworów kameralnych, scenicznych, pieśni i t. d. Utwory obu muzyków, mianowicie Fini Henriques'a — Kwartet smyczkowy e-moll, Sandby'ego — Kwartet smyczkowy nr. 3, oraz Hermana d. Koppela — duet na klarnet i fagot — wypełnią program transmitowanego koncertu w wykonaniu duńskich artystów.

Zjazd do Wilna na Targi Futrzarskie

Z okazji dorocznych Targów Futrzarskich w Wilnie przybywa do tego miasta wiele osób ze sfer przemysłowych i handlowych oraz turystów. Turyści przybywają najczęściej za zniżkami uzyskanymi na podstawie kart uczestnictwa pod hasłem „Lato na Ziemiach Wschodnich", dających uprawnienie do 50 proc. zniżek w drodze tam i napowrót oraz przy 4-ch przejazdach na terenie Ziem Wschodnich, objętych rozporządzeniem Ministerstwa Komunikacji. W Wilnie panuje duże ożywienie. Publiczność tłumnie zwiedza miasto, jego piękne zabytki i pamiątki narodowe.

Złóż datek na F. O. M.

RÓŻNE

— **PODZIĘKOWANIE.** Imieniem Zakonu OO. Karmelitów Bosych we Lwowie, z okazji poświęcenia naszego kościoła, jako przełożony tegoż klasztoru, poczytuje sobie za miły obowiązek podziękować jak najserdeczniej Szanownemu Komitetowi Obywatelskiemu z prezesem prezydentem miasta dr Stanisławm Ostrowskim i wiceprezesem r. Tadeuszem Höflingerem, za nadzwyczajną energię i zapobiegliwość w zbieraniu funduszów i innych środków materialnych, oraz za porady, które nam dopomogły do ukończenia budowy naszego kościoła.

Dziękuję również Świetnej Radzie Miejskiej, całemu Zarządowi miasta, a przede wszystkim p. wiceprezydentowi Franciszkowi Irzykowi za pomoc techniczną i finansową, oraz wszystkim instytucjom bankowym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym za przyjście nam z pomocą finansową i moralną. Wreszcie dziękuję przedstawicielom wojskowości, władz państwowych i samorządowych, wielebnemu duchowieństwu i całemu społeczeństwu polskiemu katolickiemu za uświetnienie swoją obecnością uroczystości poświęcenia, a zarazem szanownej Prasie polskiej za bezinteresowne umieszczanie komunikatów. Wszystkim więc wyżej wymienionym składam jeszcze raz staropolskie „Bóg zapłać", polecam nadal naszą Bożą placówkę pamięci i opiece całego społeczeństwa. — O. Bolesław Sadowski.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 24 do 30 lipca:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbarą, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Nowakowski Mieczysław, przemysłowiec — Warszawa, Ks. Sapieha Leon, wł. dóbr — Fontainbleau, Jankowski Alfons, prokurent — Warszawa, Hoffman Aniela, pryw. — Wiedeń, Dr Jachimski Jan, kupiec — Kraków, Zaborowski Witold, dyr. Monop. Spiryt. — Łódź, Lang Hans, dyplom. kupiec — Istambul, Kurzątkowski Jan, urzędnik — Nowy Jork, Krzysztek Emanuel, inż. — Katowice, Beilach Robert, kupiec — Indianopolis, Magdziasz Franciszek, dyr. fabryki — Jarosław, Roth Albert, inż. chemik — Bruksela, Dr Anielewski Wincenty, obr. sądowy — Równe, Pol Gustaw, em. urzędnik — Poznań, Żak Leon, przemysłowiec — Warszawa, Hubert Tadeusz, inż. — Warszawa, Majr. Trojanowski Tadeusz, inspek. — Rawa Ruska, Makarowski Marian inżynier — Warszawa, Rückgaber Jan, wicedyr. Banku Gosp. Kr. — Warszawa, Dr Gottlieb Ignacy, adwokat — Wiedeń, Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Pastor Adolf, urzędnik — Stryj, Kosecka Maria, nauczycielka — Preczyca k. Rawy Ruskiej.

Z poza kulis zamachu samobójczego dwu kobiet

(a) W dniu sobotnim kronika Pogotowia Ratunkowego notowała aż cztery zamachy samobójcze kobiet, dwa z nich o wyniku śmiertelnym. Jak donosiliśmy, przez zażycie nieznanej trucizny usiłowała pozbawić się życia niejaka Katarzyna Grutowska, licząca 43 lat, zamieszkała jako sublokatorka u Anny Śliwowej, żony numerowego kolejowego (ul. Skarbkowska 27). Sublokatorka żyła w konkubinacie z niejakim Włodzimierzem Przyszlakiem, inwalidą wojennym, tamże zamieszkałym. W przeddzień wypadku poprzeczała się ona z Przyszlakiem a nazajutrz zażądała od niego pieniędzy, z którymi wyszła na miasto. Po powrocie zażyła nieznanej trucizny w sieniach a wszedłszy do mieszkania straciła przytomność i usunęła się na podłogę. Przyszlak zawezwał Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło ją do szpitala, gdzie w kilka chwil później, nie odzyskawszy przytomności, zakończyła życie.

Drugi wypadek, o którym pisaliśmy, wydarzył się w hotelu „Patria" przy ul. Rejtana 3. Zamieszkała tam tancerka, zatrudniona w „Casino de Paris", 19-letnia Jadwiga Jatczakówna, rzuciła się w zamiarze samobójczym z wysokości III p. i doznała obrażeń wewnętrznych i ciężkiego potłuczenia biodra. W chwili wypadku przebywał w pokoju Jatczakówny jej „przyjaciel" Bohdan Komarnicki, liczący 25 lat, absolwent gimnazjum II w Przemyślu, zamieszkały stale w Synowódzku. Komarnicki zapoznał się z Jatczakówną na sali dancingowej w powyżej wymienionym lokalu nocnym i od tej chwili odwiedzał ją w prywatnym mieszkaniu. W krytycznym czasie wypili oboje po kilka kieliszków wódki i wówczas wśród tej alkoholowej atmosfery Jatczakówna wyskoczyła z okna. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyjaśnienia zagadkowej sceny, która rozegrała się w hotelowym pokoju i przesłuchała Komarnickiego. Jatczakówna była w stanie silnie podchmielonym i odmówiła w pierwszej chwili zeznań na temat przyczyny targnięcia się na życie.

———

AUTODOROŻKA NAJECHAŁA NA ROWERZYSTĘ

(a) Autodorożka nr. 40-093 u wylotu ul. Kadeckiej najechała w dniu wczorajszym na przejeżdżającego rowerem Filipa Fikusa (ul. Kluszyńska 5), który spadł z roweru i doznał ogólnych potłuczeń. Rower został zupełnie zniszczony. Policja spisała z szoferem protokół.

Trzy suknie królowej

Jakie suknie miała królowa Elżbieta podczas swej wizyty paryskiej? Odpowiedź na to pytanie zainteresuje wszystkie kobiety.

Sukien było piętnaście (po cztery na każdy dzień). Oto trzy spośród nich na trzy różne okazje.

Suknia z białej krepy jedwabnej całkiem prosta, z lekka drapowana u dołu. Na sukni krótki żakiecik, którego całą ozdobę stanowią olbrzymiej wielkości mankiety z białego lisa. Białe zamszowe rękawiczki. Kapelusz fasonu „napoleońskiego", podniesiony od czoła i ozdobiony białym na płask położonym piórem.

W tym stroju ukazywała się królowa w dzień na ulicy Paryża.

Suknia wieczorowa z białosrebrzystego brokatu, haftowana kryształkami. Ramiączka, przytrzymujące suknie, oraz dwa pasy, idące przez środek całej sukni haftowane brylancikami.

Do tej sukni miała na sobie królowa wspaniałą pelerynę z białych gronostajów, oraz boa z małych, strusich piór. W tym stroju była królowa na obiedzie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Krynolina z białego atłasu. Poprzeczne pasy przy dekolcie i na samej krynolinie haftowane brylancikami, pajetkami i srebrnymi nićmi. Suknia usiana z rzadka bukietami białych kamelii. Dekolt wycięty modą wiktoriańskiej epoki z odsłoniętymi ramionami.

Królowa była przepasana wielką wstęgą orderu Podwiązki, na głowie miała diadem, a na rękach czarne aksamitne wysokie rękawiczki. Wszystkie stroje, jakie miała na sobie w Paryżu królowa Elżbieta, ozdabiała świeżymi kwiatami: białymi różami, jaśminem, liliami, kameliami, oraz fiołkami parmeńskimi.

Wypadek ciężkiego poparzenia

(a) W dniu wczorajszym po godz. 8-mej rano przywieziono na Pogotowie Ratunkowe 22-letnią Annę Jezierską, która uległa ciężkiemu poparzeniu piersi, rąk i szyi skutkiem eksplozji maszynki spirytusowej. Pogotowie po udzieleniu Jezierskiej pierwszej pomocy przewiozło ją do szpitala powszechnego.

———

Kłopoty kupcowej z ul. Zielonej

(a) Chaja Grossmannowa, właścicielka sklepu przy ul. Zielonej 189, za „rogatką", uprawiała od dłuższego czasu proceder, znany zresztą dobrze i u innych, aby bowiem prowadzić handel i w niedzielę, kazała wybić w swym sklepie tylne drzwi i gdy wejście sklepowe z frontu było zamknięte, tylnym płynęła klientela sklepiczarki. Ponieważ Grossmannowa pomimo upomnień ze strony władz policyjnych handlowała w nie dzielę, przeto otrzymała rozkaz zamurowania tylnych drzwi sklepowych. Tym zarządzeniem sklepiczarka tak oburzyła się, iż wobec świadków ważyła się na użycie przeciw władzom słów, które ją zaprowadzą na salę sądową.

Po kradzieży frunęli do Warszawy

(a) W związku z kradzieżą biżuterii i garderoby na szkodę Emilii Ciszewskiej (ul. św. Piotra 19), dochodzenia policyjne wykazały, iż kradzieży tej dokonała służąca Katarzyna Kalińska i jej przyjaciel Włodzimierz Dowhań, którzy po dokonaniu tej kradzieży wyjechali do Warszawy.

Wytłoczona szyba wprowadziła złodzieja do mieszkania

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy po wytłoczeniu szyby w kuchni Adolfa Schneidra przy ul. Żółkiewskiej l. 150, skradli z mieszkania garderobę wartości kilkuset złotych.

PO SPRZECZCE ZE ZNAJOMĄ TARGNĘŁA SIĘ NA ŻYCIE

(a) Po godz. 5-tej rano Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Bilińskich l. 10, gdzie zamieszkała Antonina Plekan zadała sobie w zamiarze samobójczym trzy cięcia żiletką w brzuch. Powodem targnięcia się na życie miała być sprzeczka ze znajomą Marcinkiewiczową. W stanie groźnym przewieziona została do szpitala powszechnego.

Krwawa awantura w szynku

(a) W szynku N. Waldmanna przy ul. Pierackiego 4, rozegrała się wczoraj krwawa scena pomiędzy przebywającymi tam dwoma znajomymi, Józefem Mazurkiewiczem, robotnikiem kolejowym, zamieszkałym w Gródku Jagiellońskim a przybyłym z Zimnej Wody Wasylem Pańkiewiczem. Obaj znajomi raczyli się najpierw alkoholem, jak zwyczajnie w szynku, gdzie w sobotę traci się często cały tygodniowy zarobek, po czym na nieznanym tle wynikła pomiędzy nimi sprzeczka, w czasie której Mazurkiewicz zranił ciężko nożem swego przygodnego przeciwnika. Pańkiewicza Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego, nożowcem zaopiekowała się policja.

———

Program radjowy

PONIEDZIAŁEK, 25 LIPCA

6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Lw. Muzyka poranna w wykon. ork. Rozgłośni pod dyr. T. Seredyńskiego. Na wszystkie Rozgłośnie P. R. — 8.00 Lw. „Zaczynamy tydzień" — pogodna audycja poranna. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. „Wiązanka dla wszystkich" w wyk. orkiestry Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 15.00 Lw. Giełda. 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „Moje wakacje" powieść Starego doktora dla dzieci. — 15.30 Lw. „Tajemnice Lwowa" powieść z roku 1848-ego nieznanego autora. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Koncert solistów. — 16.45 Prowancja — kraj śpiewającego świerszcza — felieton. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. „Znacie to posłuchajcie" — lekka audycja muz. w wyk. Love Short i St. Russockiego. Piosenki oraz zapomniane melodie z płyt. Konferansjer. — 17.55 Lw. Hallo uwaga! — 18.00 Pogadanka sportowa. — 18.10 Lw. Płyty. — 18.30 Audycja Legii Akademickiej. — 19.00 „Żołnierz w piosence". — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Uśmiech Albionu" — koncert rozrywkowy. — W przerwie: „Przedostatnia przygoda Sherloka Holmesa". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „Aktualia radiotechniczne" pogadanka — wygł. inż. W. Korecki. — 21.10 Koncert w wykonaniu zespołu Jugosłowiańskiego. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Koncert kameralny. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 Lille. „Preludia i uwertury" — koncert ork.
20.30 Sztokholm. „Letnie przeboje".
21.00 Praga II. Koncert mozartowski.
21.10 Praga. Symfonia Nr. 1 Dworzaka
21.20 Kopenhaga. Pieśni polskie Chopina.

ADAM OTTOHALL 6

PIES MAJTEK

(Ciąg dalszy.)

W ogóle ani jedna łódź nie odbiła od okrętu, żeby się w niej nie znalazł Majtek. Raz załoga kanonierki omal nie straciła przez niego puharu floty na regatach. Podczas biegu sześciowiosłówek, gdy dopływano do mety, Majtek, który stał na dziobie, stracywszy równowagę, wskutek zbyt energicznego szarpnięcia wiosłami, buchnął w wodę, narażając się na wiele niebezpieczeństwo, bo z tyłu nadpływały w szalonym tempie inne łodzie. Ale Tońko, prowadzący pierwszą sześciowiosłówkę, nie dał zginąć przyjacielowi. Nie bacząc na stratę drogiego czasu, zatrzymał szalupę i wciągnął psa do środka, choć ten odwdzięczył się za to w niepożądany w owej chwili sposób, bo wytrzepawszy wpierw kudły, jęzorem macał po szyi marynarza, przeszkadzając w wiosłowaniu.

Natomiast Majtek okazał się niełada mistrzem w takich sprawach, gdzie ludzie byli niedołęgami. Przede wszystkim mordował bohatersko szczury, które uprzykrzywszy sobie pobyt na statkach zagranicznych, próbowały się przemycić w sposób podstępny na polską kanonierkę. Z czasem doszedł do takiej wprawy w tej robocie, że niebawem wieść o tym poszła po wszystkich szczurach na okręcie i wywołała u nich poważną konsternację, wskutek czego gryzonie szukały dla ordimany ocalenia w ucieczce na statki obce.

Majtek był zuchem niełada nie tylko na okręcie, ale też na lądzie. Umiał okazać swoją wyższość swoim kolegom czworonożnym lądowcom, a zaczepiony dawał śmiałkowi nauczkę marynarską. Znali go Gdańszczanie, znali go marynarze całej floty, rybacy gdyńscy, a może i niejeden z tak nielicznych wówczas letników. Każdy go sobie przypomina, kiedy cierpliwie służył z fajką w zębach (nawet zapaloną), w czapce marynarskiej a jeszcze do tego z karabinem, na którym drań najczęściej się opierał.

Majtka specjalnością było chodzić na wachtę a wiedział kiedy był faktycznie potrzebny. W Gdańsku, w okresie, kiedy to dochodziło do swawoli ze strony nieprzychylnych żywiołów, w nocy, kiedy nieznani sprawcy podkradali się do cum i przecinali je pomimo wachtowego, a ponieważ kanonierka nie zawsze była pod parą i wiatr wówczas potrafił ją rzucić na środek kanału co groziło niebezpieczeństwem, od chwili kiedy Majtek stał na wachcie na 200—300 kroków nikt się nie zbliżył do okrętu. Majtek był specjalistą od poznawania marynarzy swoich a z innych okrętów wojennych. Gdy nieraz tak wypadło, że przez kanonierkę na dalej za nią stojące okręty musieli przechodzić inni marynarze, Majtek celnił służbę trapowego i każdego przeprowadzał od trapu do trapu. Na ulicy Majtek swoim marynarzom salutował kiwnięciem ogona przez zatrzymanie się i zbadanie czy nie opłaciło by się przejść z tym lub owym. Majtek pozował do fotografii w czapce marynarskiej z fajką. Chodził na defilady, chodził do knajp portowych, Majtek lubił się czasem nawet spóźnić z lądu na okręt. Jeśli pozostał na brzegu, gdy kanonierka nagle musiała odjechać, wówczas wspaniałomyślnie szedł po zaprowiantowanie na pierwszą z brzegu jednostkę i tam czekał na powrót swej łajby. Przydział i d-two swoje uznawał na O. R. P. „Piłsudski".

Po jakimś czasie Majtek sam się awansował na podoficera, ba, nawet i do messy oficerskiej w czasie lunchu zaglądał. Majtek przechodził burzę dzielnie się trzymając, nie lubił wichrów, ani jęków pomp i ryku syreny i wówczas prędko się wynosił do kuchni, ażeby tam złość wyładować na kościach.

(Dok. nast.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Otwarcie wielkiego obozu wypoczynkowego w Horodnicy

Niedawno odbyło się otwarcie obozu wypoczynkowego R. I. O. K-u w Horodnicy, w nowowybudowanym pawilonie na plaży. Obóz mieści w kilkudziesięciu domkach, wybudowanych poza tym specjalnie przez gromadę, 240 uczestników, przybyłych na pierwszy turnus z różnych stron Polski. Życie na obozie zorganizowane jest nader celowo. Cały dzień wypełniają różne zajęcia i rozrywki. Ćwiczenia gimnastyczne, pływanie pod fachowym kierownictwem, kąpiele słoneczne, wycieczki motorówką i kajakami do Zaleszczyk, Dźwinogrodu, do ruin zamku w Rakowcu i innych miejscowości. Wieczorem gromadzą się uczestnicy w świetlicy, wyposażonej w radio, aparat filmowy i różne gry. Odbywają się często także odczyty i zabawy, na które oprócz uczestników obozu przybywa ludność miejscowa.

Doskonale została rozwiązana kwestia opieki nad dziećmi, rozciągająca się nawet poza teren obozu, gdyż wieśniaczki idące do pracy w polu, przyprowadzają swoje dzieci do obozu na cały dzień. Obóz będzie trwał do końca września w turnusach dwutygodniowych.

Z Rzeszowa

Epidemia wąglika

Na terenie gminy Majdan kolbuszowski szerzy się od kilku tygodni groźna choroba zakaźna zwierząt — wąglik, na którą padło kilkadziesiąt sztuk bydła i koni.

Ostatnio na ciężką i przeważnie śmiertelną chorobę zapadło również kilka osób z Rusinowa i Krzątki po spożyciu krowy zarażonej wąglikiem. Jedna z tych osób, Aniela Gul z Rusinowa, zmarła. Celem zwalczenia epidemii przybyła specjalna komisja z Warszawy. Komisja bawi w Kolbuszowej.

Z Sokala

HARCE PIORUNA. Nad gromadą Zawonie tut. powiatu, przeszła onegdaj silna burza, w czasie której uderzył piorun i przez antenę radiową dostał się oknem do mieszkania J. Rzeczkowskiego, sołtysa gromady. Piorun wędrował po mieszkaniu, tłukąc szyby u okien. Powyrywał i powyrzucał kwiaty z wazonków, uszkodził piece, ściany domu i powałę, zniszczył zupełnie antenę radiową, oraz tyczki, narobił pełno dymu w pokojach, dziwnym jednak zbiegiem okoliczności, nie wyrządził nikomu z mieszkańców żadnej szkody, napędzając jedynie solidnego strachu. Powodem przedostania się piorunu do mieszkania była antena radiowa z wadliwym uziemieniem.

OMAL NIE ZADUSIŁ ŻONY. Andrzej Petryszyn, lat 43, rolnik zam. w Dłużniowie, w czasie kłótni ze swoją żoną Matroną, rzucił się na nią i począł ją dusić. Napadnięta, straciła przytomność, poza tym została ciężko pobita. Następstwem małżeńskiej bójki, jest zupełna utrata mowy pobitej. Niedoszły żonobójca został przytrzymany i odstawiony do Sądu Grodzkiego w Bełzie.

Z Przemyśla

Przemianowanie ulic

Lwowski Urząd Wojewódzki odrzucił protest Klubu Narodowego radzieckiego i zatwierdził przemianowanie części ulicy Barskiej obok Domu Robotniczego w Przemyślu na ulicę Ignacego Daszyńskiego. Ulica ta będzie się ciągnęła od ul. Piotra Skargi do wybrzeża Kościuszki. W ten sposób zlikwidowany został ostatecznie spór między Klubem Narodowym a Klubem P. P. S. w przemyskiej Radzie miejskiej o ulicę Daszyńskiego.

T. S. L. buduje domy

Zarząd czytelni T. S. L. Przemyśl—Wilcze, pozostający pod kierownictwem p. Kasiuchnicza, przystępuje w przyszłym miesiącu do budowy własnego gmachu. Komitet budowy ukończył całkowicie prace wstępne i obecnie rozpoczyna drugi etap prac realizacyjnych.

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE. Z rąk J. E. ks. biskupa ordynariusza diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego dra Franciszka Bardy, otrzymali święcenia kapłańskie następujący diakoni, wychowankowie przemyskiego Seminarium duchownego: Albin Blajer, Józef Burda, Tadeusz Curzytek, Andrzej Czyż, Antoni Gancarz, Józef Guzik, Bronisław Jaklik, Stanisław Krypel, Józef Łach, Stanisław Łukasik, Jan Markiewicz, Antoni Pankiewicz, Julian Pleśnik, Jan Rojkowski, Józef Rożek, Mieczysław Rysz, Józef Śnieżek, Władysław Świętnicki, Jan Wais, Franciszek Wołczański, Stanisław Wrażeń oraz Kazimierz Filipiak z lwowskiej arch. ormiańskiej, Władysław Błądziński ze Zgromadzenia XX. Michalitów i J. Śmietma ze Zgrom. XX. Saletynów.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem.** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne.** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.